

POSTANOWIENIE

Dnia 29 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Koziellewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 29 czerwca 2021 r.,

sprawy **J. B.**

skazanego z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 2 k.k., z art. 282 § 2 k.k. w zw. z art. 64 §§ 2 k.k. i innych

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 10 grudnia 2020 r., sygn. akt II AKa (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w C.

z dnia 6 lutego 2020 r., sygn. akt II K (...)

1) oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;

2) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. A. - Kancelaria Adwokacka w K., obrońcy z urzędu skazanego J. B., kwotę 738 zł. (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji;

3) obciąża skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Obrońca skazanego J. B. w kasacji złożonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 10 grudnia 2020 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymującego w mocy, zaskarżony między innymi apelacją obrońcy J. B., skazujący wyrok Sądu Okręgowego w C. z dnia 6 lutego 2020 r., sygn. akt II K (...), zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia tj.: art.

192 k.p.k., art. 201 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 2 § 2 k.p.k.(zarzut z pkt 1), art. 167 k.p.k. w zw. z art. 169 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k., art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. (zarzut z pkt 2).

Zastępca Prokuratora Rejonowego w C. , w pisemnej odpowiedzi na kasację, wniósł o oddalenie kasacji obrońcy skazanego J. B. jako oczywiście bezzasadnej (por. pismo Zastępcy Prokuratora Rejonowego w C. z dnia 7 maja 2021 r., PR 3 Ds. (...)).

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego J. B. jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

W polskiej procedurze karnej kasacja stanowi nadzwyczajny środek zaskarżenia. Jej podstaw (przyczyn kasacyjnych) nie można w żadnym wypadku łączyć z przyczynami odwoławczymi charakterystycznymi dla zwykłego środka zaskarżenia jakim jest apelacja. Kasacja strony jest wnoszona od orzeczenia sądu odwoławczego, nie zaś od orzeczenia sądu pierwszej instancji. W przypadku apelacji zarzuty mogą obejmować: obrazę prawa materialnego (art. 438 pkt 1 k.p.k. i art. 438 pkt 1 a k.p.k.), obrazę przepisów prawa procesowego (art. 438 pkt 2 k.p.k.), błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia (art. 438 pkt 3 k.p.k.), rażącą niewspółmierność orzeczonej kary (art. 438 pkt. 4 k.p.k.). Kontrolą zaś kasacyjną objęte są wyłącznie kwestie prawne, i to jeszcze zawężone do kategorii uchybień wymienionych w art. 523 § 1 k.p.k. popełnionych przez sąd odwoławczy. W myśl tego przepisu podstawą kasacyjną, oprócz uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. (gdzie są wskazane tzw. bezwzględne podstawy uchylania zaskarżonego orzeczenia), może to być jedynie inne rażące naruszenie prawa (przepisów prawa materialnego, jak też przepisów prawa procesowego), jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia sądu odwoławczego. W trybie kasacji dochodzi zatem do kontroli zaskarżonego orzeczenia sądu odwoławczego tylko z punktu widzenia naruszenia prawa, z wyłączeniem, w zasadzie, badania prawidłowości poczynionych przez sąd ustaleń faktycznych. Sąd Najwyższy orzekając w trybie kasacji, nie jest zatem władny dokonywać ponownej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie i na podstawie własnej ich oceny kontrolować poprawność dokonanych ustaleń faktycznych. Innymi słowy:

- kasacja strony może być skierowana wyłącznie przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego (sądu drugiej instancji),
- w kasacji trzeba wykazać, że ten sąd odwoławczy popełnił uchybienie o randze bezwzględnej podstawy odwoławczej (uchybień wymienione w art. 439 k.p.k.), albo w inny sposób rażąco naruszył prawo, i wykazać, że to naruszenie mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia sądu odwoławczego (czyli uniknięcie przez sąd odwoławczy ewentualnych uchybień, na które wskazuje kasacja, musi nieodzownie stwarzać realną perspektywę wydania orzeczenia odmiennego w swojej treści niż orzeczenie zaskarżone kasacją).

W realiach niniejszej sprawy, jak to trafnie podniesiono w pisemnej odpowiedzi na kasację, nie można dopatrzyć się rażącego naruszenia przez Sąd Apelacyjny w (...) przepisów prawa procesowego, a to art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 6 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 169 k.p.k., art. 192 k.p.k., art. 201 k.p.k. oraz art. 366 k.p.k. Przede wszystkim wskazać należy, iż w istocie zarzuty z kasacji stanowią *de facto* powtórzenie zarzutów apelacyjnych, z tym że zostały one tym razem odniesione, zarówno do postępowania przeprowadzonego przed Sądem Okręgowym w C., jak i do postępowania odwoławczego toczącego się przed Sądem Apelacyjnym w (...). Podnosi się w kasacji, że Sąd Apelacyjny w (...), jako sąd drugiej instancji, oceniając zawarte w apelacji obrońcy J. B. zarzuty błędnego procedowania, w tym oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, bez rozpoznania wszystkich zgłoszonych przez obrońcę wniosków dowodowych, sam dopuścił się identycznego naruszenia, co zdaniem skarżącego, skutkowało uznaniem za winnego J. B.. W tym zakresie uzasadnienie kasacji, w znakomitej większości, stanowi powielenie części uzasadnienia apelacji. Tym samym autor kasacji ewidentnie zmierza, w zakresie zarzutów rażącego naruszenia prawa procesowego, do uczynienia z nadzwyczajnego postępowania, jakim jest postępowanie kasacyjne, kolejnego postępowania kontrolnego co do zapadłego orzeczenia Sądu I instancji. Takie postąpienie zmierza do spowodowania przeprowadzenia przez Sąd Najwyższy, działający jako sąd kasacyjny, ponownej kontroli oceny dowodów Sądu *meriti*, która to kontrola została już dokonana przez Sąd Apelacyjny w (...). Zwrócić przy tym należy uwagę, iż w kasacji nie postawiono

zarzutu rażącego naruszenia przez Sąd Apelacyjny w (...) przepisu art. 433 § 2 k.p.k., który przecież określa zakres obowiązków sądu odwoławczego rozpoznającego apelację. To z tego przepisu wynika właśnie obowiązek sądu odwoławczego rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów zawartych w środku odwoławczym. Obrazą przepisu art. 433 § 2 k.p.k. następuje jedynie wówczas, gdy sąd odwoławczy w ogóle nie ustosunkuje się do określonego zarzutu wskazanego w apelacji. W orzecznictwie Sadu Najwyższego dominuje pogląd, że nie zachodzi naruszenie tego przepisu, gdy sąd odwoławczy, utrzymując w mocy zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji, ustosunkuje się rzetelnie, ale zbiorczo do zarzutów i wniosków skarżącego.

Wskazuje się w kasacji obrońcy skazanego J. B., że Sąd Apelacyjny w (...) zaakceptował „nieprawidłowe ustalenia dokonane przez Sąd I instancji”. Skarżący podnosi, iż Sąd Apelacyjny w (...), z naruszeniem prawa, zaakceptował pominięcie przez Sąd Okręgowy w C., rozpoznania wniosku dowodowego obrońcy skazanego J. B. o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych psychiatrów na okoliczność stanu zdrowia świadków, w tym pokrzywdzonej A. B. Z powyższego wynika, że autor kasacji starając się wzruszyć prawomocne rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego w (...) podnosi pod adresem postępowania przeprowadzonego przed tym Sądem zarzuty tożsame z podniesionymi w apelacji, co dowodzi, że kasacja ta w istocie zmierza do ponowienia postępowania odwoławczego. Podzielić, w tej sytuacji, trzeba pogląd Zastępcy Prokuratora Rejonowego w C. z pisemnej odpowiedzi na tę kasację, iż cyt. „Mając na względzie, że zarówno postawione zarzuty jak i uzasadnienie kasacji, w zakresie dotyczącym naruszenia przepisów prawa procesowego, w swojej zasadniczej części ogniskują się na polemice z ustaleniami dokonanymi w oparciu o opinię, pisemną oraz ustną, biegłego sądowego z zakresu psychologii S. K. i zaniechaniu zasięgnięcia opinii biegłego z zakresu psychiatrii, którą to czynność, zgodnie z postulatami skarżącego miałyby przeprowadzić Sąd Okręgowy w C. , stwierdzić należy, że zarzut taki podnosił już skarżący w apelacji wobec postępowania toczącego się przed Sądem I instancji. Zważyć należy, że Sąd Apelacyjny rozważył w sposób wszechstronny taki zarzut i zaakceptował ocenę dowodów dokonaną przez Sąd I instancji i nie dostrzegł konieczności uchylecia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, celem zasięgnięcia

opinii biegłego, celem powołania dodatkowego biegłego z zakresu psychiatrii, nadto Sąd Odwoławczy zaakceptował wnioski opinii biegłego psychologa, z którymi nadal nie zgadza się wywodzący kasację i szczegółowo to uzasadnił. Sąd Apelacyjny w (...) ustalił, iż Sąd I instancji procedował w przedmiotowej sprawie prawidłowo, nie naruszając podstawowych zasad procesu karnego oraz poczynił trafne ustalenia faktyczne prowadzące do uznania sprawstwa i winy skazanych (w tym skazanego J. B.) w zakresie przypisanego mu czynu, zaś swoje stanowisko w sposób jasny i przekonujący uzasadnił w pisemnych motywach. Sąd Odwoławczy podniósł, iż lektura uzasadnienia do wyroku Sądu Okręgowego w C. wskazuje, że sąd orzekający miał w polu widzenia wszystkie dowody zebrane w toku postępowania, zarówno te dla oskarżonych niekorzystne, jak i te przemawiające na ich korzyść. Jak wynika z pisemnych motywów wyroku sądu I Instancji - stwierdza dalej Sąd Odwoławczy - sąd meriti zapoznał się ze wszystkimi dowodami jakie mu strony przedstawiły, rozważył je w sposób zgodny z treścią art. 7 k.p.k. oraz dokonał wyboru, którym z nich daje wiarę, a którym tej wiary odmawia i z jakiego powodu. W tym miejscu przywołać należy dalszą treść uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w (...), w którym Sąd ten podnosi, iż apelujący (w tym obrońca J. B.) zakwestionowali zarówno pisemne, jak i ustne uzupełniające, opinie biegłego z zakresu psychologii S. K., wykazywali rzekomą niepełność tychże opinii, nielogiczność wniosków i brak rzetelności w opiniowaniu wynikający m.in. z niezastosowania przez w/w biegłego jakichkolwiek dodatkowych badań świadków przed wydaniem opinii. Sąd Odwoławczy uznał podnoszone zarzuty za chybione i podniósł, iż o ile pisemne opinie biegłego psychologa są istotnie dość lakoniczne, co nie umniejsza ich fachowości, o tyle ustna opinia uzupełniająca pozwala na wyjaśnienie ewentualnych wątpliwości co do ich rzetelności, a biegły w sposób jasny i wyczerpujący odpowiada na pytania stron i sądu. Biegły w opinii ustnej konsekwentnie stwierdza, iż samo spożywanie alkoholu - zarówno konsumpcyjnego, jak i niekonsumpcyjnego - prowadzi do zmian organicznych ośrodkowego układu nerwowego. Zmiany te jednak nie są równoznaczne z zaburzeniami funkcji poznawczych w zakresie postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania. Biegły podkreślił, uzasadnia dalej Sąd Odwoławczy, iż nadużywanie alkoholu nie ma związku z tendencją do konfabulacji. Odnosnie nieprzeprowadzenia dodatkowych

badań pokrzywdzonych przed opiniowaniem, biegły jednoznacznie wypowiedział się w tym temacie uznając, że gdyby miał wątpliwość w trakcie wydawania opinii, co do rzeczywistej zdolności świadków do należytego postrzegania, odtwarzania i zapamiętywania przez świadków zdarzeń, to zwróciłby się do sądu (*meriti*) z taką informacją i poprosił o możliwość wykonania dodatkowych testów i badań. Takiej potrzeby biegły jednak nie dostrzegł, a biorąc pod uwagę, że Sąd I instancji miał ze świadkami bezpośredni kontakt, mógł zaobserwować ich reakcje na sali rozpraw, sposób w jaki się świadkowie wypowiadali i jak reagowali na pytania stron oraz sądu, zatem Sąd Apelacyjny w (...) zważył, iż trafne było uznanie przez Sąd Okręgowy w C., że można obdarzyć opinię sporządzoną przez biegłego przymiotem jasności, zupełności i rzetelności. W dalszej kolejności pisemnego uzasadnienia Sądu II instancji, Sąd ten odniósł się do niezasadnego kwestionowania przez skarżących roli procesowej jaką biegły pełnił i sugerowania przez apelujący że w sposób nieuprawniony wypowiadał się na temat wiarygodności, bądź braku takowej, w odniesieniu do zeznań pokrzywdzonych. Słuszne jest stwierdzenie Sądu Apelacyjnego (...), iż zarzut ten jest pozbawiony racji. Jak wyjaśnił biegły, co także podnosi w pisemnym uzasadnieniu Sąd Apelacyjny w (...), w opiniach psychologicznych często mówi się o wiarygodności zeznań danego świadka, lecz ocena ta odnosi się wyłącznie do tzw. wiarygodności psychologicznej, ocenianej przez pryzmat zdolności do postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania dostrzeżonych faktów. Ta wiarygodność psychologiczna nie jest tożsama z pojęciem wiarygodności ocenianej przez sąd, a biegli mają na myśli tylko to, że zeznania takiego wiarygodnego - z punktu widzenia psychologicznego- świadka, mogą być następnie oceniane swobodnie przez sąd, podobnie jak i inne dowody zgromadzone w sprawie. Tam gdzie psycholog mówi o wiarygodności zeznań, nigdy nie ma na myśli wynikających z tychże zeznań faktów, albowiem te ustala sąd. Ocena wiarygodności zeznań świadka przez psychologa czyniona jest wyłącznie na płaszczyźnie specjalistycznej i nie uwzględnia możliwości kłamania, zatajania faktów z innych, niż chorobowe, przyczyn. Biegły ocenia zachowania werbalne, a nie fakty z nich wynikające, bo ta ostatnia czynność jest przynależna sądowi, nie biegłemu" (s. 16 – 18).

Wskazać należy, iż Sąd Apelacyjny w (...) odniósł się do kwestii oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego psychologa. Podał, iż słusznie Sąd Okręgowy w C. oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego psychologa, gdyż dotychczasowe opinie były wystarczająco zupełne i wydane w oparciu o fachową wiedzę biegłego z długoletnim stażem. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w (...), Sąd Okręgowy w C. trafnie dostrzegł nieścisłości pojawiające się w zeznaniach świadków i właściwie je ocenił w pisemnym uzasadnieniu swojego wyroku, w części odmawiając im wiary. Jeśli zaś chodzi o podniesiony w kasacji „brak rozważenia przez Sąd Odwoławczy wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego”, to po pierwsze z samego uzasadnienia kasacji wynika, iż *de facto* zarzut ten został przez Sąd Apelacyjny w (...) dostrzeżony oraz rozstrzygnięty, gdyż Sąd ten przecież, zdaniem samego autora kasacji, odniósł się do zarzutu lecz w sposób nierzetelny, a po drugie ten zarzut kasacyjny stanowi w swojej istocie kolejne ponowienie zarzutu apelacyjnego.

Nie doszło też do obrazy przez Sąd Apelacyjny w (...), i to rażącej, przepisu art. 193 k.p.k. oraz art. 201 k.p.k. W pisemnym uzasadnieniu swojego wyroku Sąd Apelacyjny w (...), przyznał, iż wprawdzie sąd *meriti* nie orzekł w przedmiocie wniosku dowodowego obrońcy skazanego J. B. o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych psychiatrów na okoliczność stanu zdrowia świadka - pokrzywdzonej A. B., pomimo, iż miał obowiązek się w tym temacie wypowiedzieć, niemniej jednak uchybienie to w żadnym razie nie miało wpływu na treść wyroku. Przypomniał, iż ten świadek był przesłuchany w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w C. w obecności psychologa, który wydał opinię co do zdolności postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń. Sąd Apelacyjny (...) podniósł, iż wszelkie wątpliwości w tej kwestii zostały wyjaśnione przez Sąd I instancji, który uwzględnił treść tej opinii przy ocenie dowodu z zeznań świadka A. B.. Sąd Apelacyjny w (...) trafnie zauważył, iż apelujący nie wykazali jednocześnie w jakimkolwiek stopniu, że schorzenia neuropsychiatryczne - jak określili - u świadka w istocie występują, okoliczność ta nie tylko nie została udowodniona, a nawet uprawdopodobniona. Następnie, Sąd Apelacyjny w (...) zważył, że wystarczającym dla określenia wartości dowodowej zeznań pokrzywdzonej A. B., pod kątem ewentualnych zaburzeń zdolności postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń, było jej

przesłuchanie w obecności biegłego psychologa. Niezależnie od powyższego, Sąd Apelacyjny w (...) słusznie wskazał na złożoną prawnie problematykę dotyczącą poddawania świadka – pokrzywdzonego badaniom psychiatrycznym, a także istniejące ograniczenia procesowe, podkreślając, iż dopuszczalność badań psychiatrycznych pokrzywdzonego należałoby przyjąć jako środek ostateczny, możliwy do urzeczywistnienia jedynie w razie uznania za niewystarczające rozwiązania mniej dokuczliwego i tylko wtedy, gdy istnieje silna potrzeba dowodowa w tej materii oraz są istotne wątpliwości dotyczące stanu psychicznego pokrzywdzonego, a takowe w niniejszej sprawie, zdaniem tego Sądu, nie występują. W konsekwencji nie można uznać, za zasadne ponawiania w kasacji, zarzutów zarówno co do wątpliwości odnośnie stanu psychicznego tego świadka, jego stanu umysłowego, zdolności postrzegania i niepełności opinii przedstawionej przez biegłego, a także co do pominięcia wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych psychiatrów na okoliczność stanu zdrowia pokrzywdzonej A. B., które to zarzuty zostały wszechstronnie rozważone przez Sąd Apelacyjny w (...), w ramach kontroli odwoławczej skazującego wyroku Sądu Okręgowego w C. z dnia 6 lutego 2020 r., sygn. akt II K (...).

Brak jest również podstaw do podzielenia, postawionego w kasacji, zarzutu rażącej obrazę przepisu art. 5 § 2 k.p.k. W jednolitym orzecznictwie Sądu Najwyższego, wskazuje się, że dla oceny czy został naruszony zakaz wynikający z przepisu art. 5 § 2 k.p.k. zasadnicze znaczenie ma to czy orzekający w sprawie karnej sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 kwietnia 2004 r., sygn. akt V KK 332/03, R – OSNKW 2004, poz. 751, z dnia 19 stycznia 2006 r., sygn. akt WA 38/05, R – OSNKW 2006, poz. 178). Funkcja zasady *in dubio pro reo* polega na obowiązku tłumaczenia wszelkich niewyjaśnionych i niemożliwych do wyjaśnienia wątpliwości na korzyść oskarżonego (por. A. Murzynowski, Istota i zasady procesu karnego, Warszawa 1994, s. 258). Przepis ten nie ma zaś zastosowania, gdy wątpliwości w zakresie przeprowadzonego postępowania dowodowego ma strona postępowania. Nie można zatem zasadnie stawiać w kasacji zarzutu naruszenia, ujętej w art. 5 § 2 k.p.k. zasady *in dubio pro reo*, powołując się na wątpliwości, które

ma strona co do treści poczynionych przez sąd ustaleń faktycznych, czy też sposobu oceny dowodów, a tak jest właśnie w niniejszej sprawie.

Kierując się przedstawionymi wyżej motywami Sąd Najwyższy, z mocy art. 535 § 3 k.p.k., rozstrzygnął jak w postanowieniu.